

Sokół, Zofia

Białostockie pismo ogłoszeniowe z początku XIX wieku

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 15/4, 421-433

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZOFIA SOKÓŁ

BIAŁOSTOCKIE PISMO OGŁOSZENIOWE Z POCZĄTKU XIX WIEKU

Nie znanym polskiej historiografii tytułem prasowym XIX w. jest białostockie pismo ogłoszeniowe „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici. Nowowschodnich Prus Doniesienia Ku Wygodzie Publicznej”, ukazujące się dwa razy tygodniowo we wtorki i piątki, później w poniedziałki i soboty. Pismo było organem urzędowym Wojenno-Ekonomicznej Kamery w Białymstoku i zasługuje na szczególną uwagę ze względu na odrębny gatunek piśmiennictwa rozpowszechnionego w końcu XVIII w. w Europie pod nazwami: „Annonces”, „Avis”, „Intelligencer” lub „Intelligenzblatt”. Polskim odpowiednikiem byłaby „gazeta ogłoszeniowa” lub późniejsza „gazeta anonsowa”.

Gazety ogłoszeniowe, szeroko rozpowszechnione w XVIII w. i na początku XIX, były ściśle związane z przemianami ekonomicznymi w ówczesnej Europie. Rozszerzenie rynków gospodarczych drogą ekspansji kolonialnej, żywiłowy wprost rozwój handlu i produkcji, wreszcie zmiana gospodarki towarowej na pieniężną, wszystko to wpłynęło na przekształcenie się form życia ekonomicznego i społecznego. Wyłoniła się gwałtowna potrzeba szybkiej i łatwej komunikacji, wzajemnej informacji i porozumienia, szczególnie w handlu i produkcji. Rolę tę miały spełniać pisma ogłoszeniowe. Pojawiły się one na zachodzie Europy już w połowie XVII w. w Anglii i Francji, następnie przeniknęły do Niemiec, gdzie rozwinęły się w szczególny sposób przybierając postać „Intelligenzblättern”, pod tą nazwą i formą przeniknęły też do Polski¹.

Zacofana ekonomicznie Polska XVIII—XIX w. nie stworzyła pomyślnych warunków rozwoju dla tego gatunku czasopiśmiennictwa, stąd też niewielka liczba tytułów dochowała się do naszych czasów².

¹ Z. Staniszewski, *Pierwsze polskie czasopismo ogłoszeniowe*, „Roczniki Biblioteczne”, 1957, z. 1—2, s. 88.

² „Warszawskie Ekstraordynaryjne Tygodniowe Wiadomości”, Warszawa 1762—1763, 1778—1779; „Krakowskie Kointeligencje i Wiadomości”, Kraków 1769; „Annonces et Avis Divers de Varsovie”, Warszawa 1782—1794; „Pismo Uwiadamiające Galicji”, Lwów 1783; „Lwowskie Pismo Uwiadamiające”, Lwów 1784; „Przewodnik Warszawski”, Warszawa 1788—1792; „Warschauer Intelligenz-Blatt”, Warszawa 1798—1806.

Ten rodzaj piśmiennictwa szczególnie rozwój osiągnął w Prusach w XVIII w. W 1728 r. ukazało się nawet zarządzenie nakazujące zakładanie gazet ogłoszeniowych w Królewcu, Halle, Magdeburgu, Berlinie i Szczecinie³. „Intelligenzblatły” otrzymywały wyłączny monopol na drukowanie ogłoszeń prasowych przy równoczesnym zakazie przyjmowania ich przez inne czasopisma. Z czasem posunięto się tak dalece, że wszelkie ogłoszenia w pierw musiał być drukowane na łamach „Intelligenzblatów”, nim wolno było opublikować ich treść w innych organach prasowych. Było to coś w rodzaju urzędowej rejestracji ogłoszeń, co pozwalało na prowadzenie kontroli rynku gospodarczego, handlu, zatrudnienia itp., przy jednoczesnym czerpaniu niemałych zysków, jakie dawały ogłoszenia. Od początku „Intelligenzblatły” były organami urzędowymi, co odróżnia je od innych gatunków czasopism, które najczęściej były organami prywatnymi. Wszystkie pisma tego rodzaju miały w zasadzie podobny układ, treść — zwykle dwujęzyczna: niemiecko-polska — sposób ujęcia ogłoszeń, a nawet układ graficzny i zdobniki. Białostockie pismo ogłoszeniowe „Nowoschodnich Prus Doniesienia” jest ósmym znanym nam pismem ogłoszeniowym wychodzącym w Polsce, a ze względu na specyficzne warunki historyczne, w których się ukazywało, zasługuje na szczególną uwagę.

Informacje i przekazy źródłowe o tym piśmie są skąpe i fragmentaryczne. W monografiach miasta Białegostoku występują tylko wzmianki o jego istnieniu, w częściach charakteryzujących zabór pruski⁴. Białystok, prywatne miasto Branickich, w 1796 r. dostało się pod wpływ państwa pruskiego. W życiu spokojnego dotąd i cichego miasta zaszły daleko idące zmiany społeczne i gospodarcze⁵.

Z ziem zagarniętych w czasie trzeciego rozbioru Polski Prusy utworzyły nową prowincję zwaną „Prusy Nowoschodnie”, które dzieliły się na dwa departamenty: płocki i białostocki. Każdy departament stał się głównym ośrodkiem administracyjnym i handlowym, dzielił się na kamery — do spraw administracyjnych oraz regencje do spraw sądowych, cywilnych i karnych. Podniesienie Białegostoku do rangi miasta departamentowego było w pewnym sensie nobilitacją i wpłynęło na ożywienie stosunków gospodarczych, głównie handlu i rozwoju rzemiosła, na skalę w dziejach tego miasta nie notowaną. Szybko rozwijająca się słynna administracja pruska wymagała środków informacji i rozpowszechn-

³ Z. Staniszewski, *op. cit.*, s. 88; W. Smoleński, *Rządy pruskie na ziemiach polskich (1793—1807)*, Warszawa 1903, s. 13—21, 41—45.

⁴ H. Mościcki, *Białystok. Monografia*, Białystok 1933, s. 67; zob. też: J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowoschodnie. 1795—1806*, Poznań 1963, s. 12—13; K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 4, Kraków 1966, s. 249.

⁵ W dniu 2 kwietnia 1802 r. Białystok został sprzedany przez spadkobierców J. K. Branickiego królowi pruskiemu za 270 970 talarów.

niania rozporządzeń, zarządzeń, dekretów itp. W rozpowszechnianiu informacji prasa w tym czasie odgrywała przodującą rolę, gdyż nie było innych środków masowego przekazu.

W kamercze białostockiej już w końcu 1796 r. rozpoczął swoją działalność drukiem kilku drobnych ogłoszeń Jan Jakub Kanter, „Jego Królewskiej Mości Prus Nowowschodnich Nadworny Drukarz”⁶. Nie wiemy, kiedy zaczęły ukazywać się pierwsze numery białostockiego „Intelligenzblattu”, lecz nie mogło to stać się wcześniej niż po roku 1802, gdyż do tego czasu Białystok był miastem prywatnym i władze okupacyjne czuły się niepewnie wobec żyjących właścicieli, a ponadto do tego czasu działała w odległym o 12 km od Białegostoku Supraślu konkurencyjna firma, słynna drukarnia Bazylianów, którą drogą szantażu doprowadzono do sprzedaży na licytacji w tymże właśnie roku. Nabywcą był Jan Appelbaum, który też przejął warsztat po Janie Jakubie Kanterze i dopiero wówczas, mając do dyspozycji dobrze wyposażony warsztat drukarski, mógł przystąpić do wydawania „Intelligenzblattu”. Na korzyść tego pisma należy dodać, że było wydawane niezwykle starannie pod względem technicznym; produkty warsztatu Appelbauma przypominają druki oficyny bazylikańskiej.

Niemiecki historyk G. Ost datę rozpoczęcia wydawania białostockich „Doniesień Prus Nowowschodnich” przesunął na rok 1796, lecz jest to mało prawdopodobne w świetle powyższych argumentów⁷. Prawdopodobnie chodziło tu o kilka zarządzeń kamery, wydanych w tym czasie bardzo prymitywnie w warsztacie J. J. Kantera. Sprawa definitywnie mogłaby być rozstrzygnięta, gdyby udało się odnaleźć numery z lat 1796—1802, lecz mimo usilnych poszukiwań w kraju i w bibliotekach zagranicznych nie udało się stwierdzić faktu istnienia pisma przed rokiem 1802. Należy więc przyjąć, że rok 1802 był pierwszą i początkową datą ukazywania się białostockiego „Intelligenzblattu”⁸.

Wydawcą białostockiego „Intelligenzblattu” była Wojenno-Ekonomiczna Kamera, nie udało się natomiast ustalić nazwiska redaktora tego pisma. Sądząc po starannie wykonanym druku był nim sam drukarz Jan Appelbaum. Przemawia za tym również język pisma. Drukowane było dwujęzycznie: w języku niemieckim, potem ta sama treść w języku polskim. Redaktor lepiej władał językiem niemieckim niż polskim i dlatego

⁶ *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 4: Pomorze, Wrocław 1962, s. 191—193.

⁷ G. Ost, *Aus der Wiegenzeit der periodischen Presse in Westpreussen*, [w:] *Mitteilungen der Westpreuss. Geschichtsvereins*, XXXIX, Królewiec 1930.

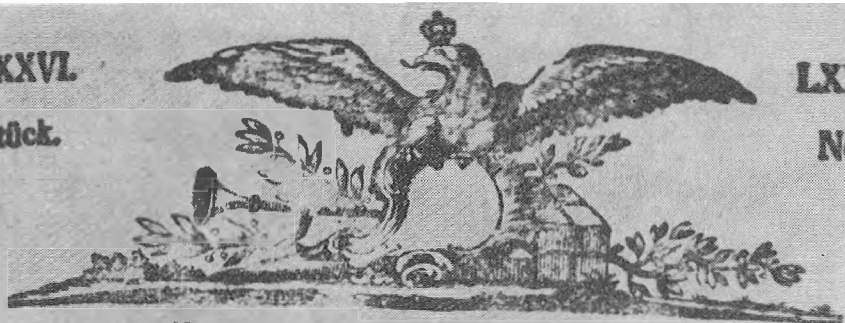
⁸ Dochowały się następujące roczniki pisma: za rok 1802 w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, tzw. „Archiwum Białostockie Branickich”, sygn. AGAD 136 oraz za lata 1804—1805 z niewielkimi brakami w Bibliotece Narodowej w Warszawie; kilka luźnych numerów z lat 1802—1803 posiada Staatsbibliothek w Berlinie.

LXXVI.

Stück.

LXXVI

No.



Neu-Ostpreussisches
I N T E L L I G E N Z - B L A T T
 zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici.

Bialystok, Freytag, den 31ten September 1804.

Nowo-Wschodnich Pruis
D O N I E S I E N I A
 ku wygodzie Publiczney.

w Białymstoku, w Piątek, dnia 21. Września 1804.

Bekanntmachung.

Seine Königliche Majestät haben unterm 12ten Juny d. J. eine Verordnung, mittelst welcher die Vorschriften des allgemeinen Land-Rechts P. 2. Tit. 15. Abschnitt 4 vom Post-Regal berichtigt und erläutert worden, vollzogen, welche in der hiesigen Gehörnen Ober H. f. Buchdruckerey abgedruckt zu haben ist. Diese wird zu jedermanns Wissenschaft und Nachachtung hierdurch öffentlich bekannt gemacht.

Berlin, den 13ten August 1804.

Königlich Preussisches General-Post-Amt.

Avertissement.

Doniesienie.

Auf allerhöchsten Befehl wird mit dem Monat October d. J. der vierte Cursus des, den inländischen Farbem, Cattun-Druckern und

Z, Nacisłmieszym: JK. Mści Rozkazem Cursus czwartego poświęconey dla krajowych Farbarzy, Drukarzy Katuson. i Galarzy katem

w P.

niektóre ogłoszenia są drukowane tak niepoprawnym językiem polskim, że treść jest prawie niezrozumiała, widocznie drukowano tłumaczenie bez zachowania jakichkolwiek prawideł gramatycznych i stylistycznych. Nie brakuje też ogłoszeń drukowanych w dziwnej mieszance żargonowej polsko-żydowskiej lub niemiecko-polskiej. W latach 1802—1803 drukowaniem „Nowoschodnich Prus Doniesień” zajmował się J. Appelbaum przy pomocy dwóch terminatorów; w latach 1804—1805 drukował pismo Pratz, konsystorz, przy pomocy jednego czeladnika. W tym czasie w obawie o wierność tekstu — zwłaszcza rozporządzeń królewskich czy zarządzeń Kamery — nie tłumaczono ich w ogóle na język polski, zachowując język oryginału.

Pismo można było zaprenumerować, kwartalna prenumerata wynosiła 12 groszy pruskich. Prenumeratę przyjmowało biuro pisma po wypełnieniu odpowiedniego przekazu i wpłaceniu pieniędzy. W Prusach panował przymus prenumeraty „Intelligenzblättern” przez wszystkich urzędników państwowych.

Białostocki „Intelligenzblatt” ukazywał się dwa razy tygodniowo: w latach 1802—1803 w poniedziałki i piątki, następnie, w latach 1804—1805, we wtorki i soboty.

Układ tekstu był dwuszpaltowy: w pierw niemiecki, potem polski. Poszczególne numery pisma liczyły od 6 do 8, w niektórych przypadkach nawet 12 stron druku. Pismo miało format nieduży: 21,5 cm × 17 cm.

W porównaniu z innymi polskimi gazetami ogłoszeniowymi pismo białostockie było uboższe w treść o charakterze ogólnym: wydarzeń politycznych, kroniki dworskiej czy też ciekawostek z życia wybitnych osobistości, zawierało natomiast szereg ciekawych informacji o życiu codziennym Białegostoku i okolic z początku XIX w. Treść pisma stanowi również cenne źródło wiedzy o stosunkach administracyjnych i organizacyjnych zaboru pruskiego⁹.

Układ działów był zbliżony do innych tego rodzaju pism, np. „Posener Intelligenz-Blatt” czy „Leipziger Intelligenz-Blatt”, jak również do „Warszawskich Ekstraordinaryjnych Tygodniowych Wiadomości”¹⁰. Najczęściej „Intelligenzblättern” miały od 6 do 11 działów nie zaopatrzonych żadnym nagłówkiem ani nie numerowanych, dlatego też pozornie sprawiają wrażenie chaotycznie nagromadzonych ogłoszeń, zarządzeń, rozporządzeń i różnego rodzaju informacji. Na podstawie analizy treści można wyodrębnić następujące działy podstawowe.

I. Wiadomości urzędowe, rozporządzenia i zarządzenia dotyczące spraw publicznych o charakterze ogólnym, obowiązujących na obszarze całego państwa pruskiego. Nosiły one często tytuły: „Publicandum — Obwieszczenia” lub „Avertissement — Doniesienia”.

⁹ W. Smoleński, *op. cit.*, s. 13—21 i n.

¹⁰ Z. Staniszewski, *op. cit.*, s. 120.

II. Wiadomości i komunikaty o charakterze ekonomicznym i handlowym — „Edyktalna cytacja”, będące po prostu ogłoszeniami o licytacji majątku, wolnych dzierżawach, tworzących się spółkach handlowych czy rzemieślniczych, dobrych lokatach pieniężnych w bankach, informacjami o cenach na zboże, drzewo, produkty spożywcze itp.

III. Wiadomości o licytacjach i aukcjach — „Uwiedomienie o aukcji” lub „Patent subhastacyjny”, zawierający doniesienia o różnego rodzaju licytacjach i sprzedażach aukcyjnych ruchomości z wyjątkiem ziemi i budynków.

IV. Dział ten zawierał ogłoszenia typu kryminalnego i miał często zmieniające się nagłówki: „Listy gończe”, „Publiczny areszt”, „Publiczna cytacja”, „Uwiedomienie o kradzieży”, „Uwiedomienie sądowe” itp. Już same tytuły nagłówek wskazują treść tego działu, jednego z najobszerniejszych w tego rodzaju pismach.

Również obszernym działem był dział V zawierający drobne ogłoszenia o poszukiwaniu pracy, mieszkań, rzemieślników, wygrane numery loterii itp.

Wreszcie, dział VI, ostatni, zawierał wiadomości demograficzne: ruch migracyjny, wyjazdy i przyjazdy, zgony, stan liczebny ludności itp.

Układ ten nie był jakąś żelazną zasadą i z braku materiałów niektóre działy były pomijane, niemniej zachowywano hierarchię ogłoszeń — od ogólnych rozporządzeń rządowych i władz administracyjnych do drobnych ogłoszeń lokalnych.

Do całości składu treściowego pisma ogłoszeniowego należały dodatki. W białostockim piśmie dodatki ukazywały się co 3—4 numery i zawierały informacje, których nie zdążył wydawca umieścić w numerze, a oprócz tego w dodatkach co pewien czas przedrukowywano ogłoszenia, zwłaszcza o poszukiwaniu mieszkania, pracy, zbiegłych służ, więźniów i dezertów lub porzuconych współmałżonków. Tytuł dodatku był tylko w języku niemieckim: „Beylage zum Neu-Ostpreussischen Intelligenz-Blatt zum...” (tu podawano w języku polskim) ułożono również pewne stałe działy: „Dzierżawa dziedziczna”, „Patent subhastacyjny”, „Uwiedomienie o aukcji”, „Uwiedomienie o kradzieży” i „List pogończy”. Objętość dodatków była różna w zależności od zebranych materiałów, od 4 do 8 stron, a nierzadko przekraczała stron 10.

Przy każdym ogłoszeniu — czy to ogólnym, czy też o charakterze lokalnym — podawano datę dzienną i miesięczną przyjęcia do biura pisma ogłoszenia, które następnie drukowano w terminie od 3 do 7 dni, zależnie od wagi informacji. Najkrócej czekały na druk obwieszczenia rządowe i urzędowe, najdłużej ogłoszenia prywatne, lecz te z reguły były też najczęściej powtarzane w dodatkach, i to kilkakrotnie.

W dziale I zamieszczano wyłącznie wiadomości urzędowe: rozporządzenia królewskie, następnie zarządzenia Wojenno-Ekonomicznej Kamentary w Białymstoku, jak również sąsiednich guberni: płockiej, suwalskiej,

siedleckiej, a nawet poznańskiej itp. Rozporządzenia centralne drukowano wyłącznie w języku niemieckim, sąsiednich guberni dwujęzycznie, własnej Kamery często tylko w języku polskim, w zależności od wagi problemu. Dział ten był stosunkowo skromny, ponieważ nie zawsze dysponowano wystarczającą ilością materiału. Dlatego nie w każdym numerze ukazywały się rozporządzenia królewskie, gubernialne czy Kamery. Warto przytoczyć niektóre „obwieszczenia”, gdyż daje to możliwość zorientowania się w treści, formie i sposobie ujęcia wiadomości lokalnych:

Obwieszczenie (13 Augusta 1802 roku)¹¹:

„Gdy do klasy drapieżnych zwierząt znajdujących się tu w lasach białostockiego Kamery Departamentu należą i niedźwiedzie, których wyępienie jest rzeczą godną życzenia, przeto dla skutecznienia takowego zamiaru zabicie jednego niedźwiedzia bez różnicy na starość — 10 talarów [nagrody] i za znalezienia gniazda niedźwiedziowego 5 talarów jest postanowionej nagrody, co każdemu niniejszym pismem do wiadomości podaje się”¹².

Sporo wiadomości można znaleźć o stanie zdrowotnym miasta i pierwszych próbach utworzenia państwowej ochrony zdrowia, jak np. wprowadzania obowiązku szczepienia ospy. Do tej akcji Białystok przystąpił w kwietniu i w maju 1802 r., co znalazło swój wyraz w obwieszczeniach Kamery:

„Szczepienie krowiej ospy, które jeszcze w ubiegłym roku zaczął wprowadzać nadworny konsyliarz i Assesor Chirurgii de Michaelis bardzo pomyślnie, obecnie znowu wznawia się, gdy doktor otrzymał surowicę krowią z Wilkowszek. Wiele dzieci w tutejszym mieście było szczepionych i szczęśliwie przechorowało ospę, bez śladów. Patriotycznym obowiązkiem każdego poddanego króla pruskiego, m.in. księży proboszczów, [jest] aby starali się przekonać swoich parafian o konieczności szczepienia, tym bardziej że w okolicach panuje ospa. Na początek (według umowy z konsyliarzem ks. Michaelis) dało się zaszczepić około 40 osób w różnym wieku i płci, ksiądz Wikary Andrzejewski, który dotąd nie miał ospy, pozwolił się zaszczepić wobec zebranych. Zaszczepiono też 7 dzieci, więcej nie, gdyż nie spodziewano się takiej liczby chętnych i nie przygotowano wystarczającej ilości surowicy. Czyn ten jest godny pochwały i naśladowania etc.”¹³

Dla lekarzy zajmujących się szczepieniem ospy i propagowaniem tych szczepień, wyznaczono nagrody. Pierwszą nagrodę w wysokości 100 talarów zdobył dr Sydow z Kamery Płockiej, który zaszczepił ospę 2219 dzieciom, drugą — 60 talarów — przyznano dr. ks. Michaelisowi z Białegostoku zaszczepienie 1537 dzieci, trzecią — 40 talarów — dr. Hof-

¹¹ Pisownia wszystkich cytatów zmodernizowana.

¹² „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, nr 65 z 13 VIII 1802.

¹³ Tamże, nr 41 z 2 V 1802, s. 354.

manowi z Rybienia za zaszczepienie surowicy 932 dzieciom. Oprócz lekarzy nagrody za propagowanie na kazaniach idei szczepienia ospy otrzymali także duchowni — np. proboszcz Rakowski i jego wikary Markiewicz i Tyłowski z parafii Juchnowieckiej i Turowskiej Kamery Pruskiej Białostockiej, gdzie zaszczepiono 705 dzieciom ospę; drugą nagrodę otrzymał ksiądz karmelita pleban w Trombinie w Kamerze Płockiej za „nauczenie ludu i uświadamianie włościan”, w wyniku czego zaszczepiono ospę 262 dzieciom. Nagrody otrzymali także possessorowie ziemscy, dzierżawcy królewscy, oficjaliści dworscy za akcję propagandową, m. in. dzierżawca królewski Kumer w Departamencie Płockim za przyczynienie się do zaszczepienia ospy 433 dzieciom, dzierżawca Schumacher z Departamentu Kamery Płockiej za starania o zaszczepienie ospy 347 dzieciom, a w Departamencie Białostockim ksiądz Twarowski i urzędnik Kuczyński po 20 talarów nagrody za akcję uświadamiającą i pomoc w przeprowadzeniu szczepienia dzieci w ich parafiach.

Drugim zagadnieniem, które często trafiało na łamy czasopisma, było położnictwo. Ze względu na dużą śmiertelność kobiet w czasie porodu i połogu wprowadzono zarządzenia, aby wymagać od położnych ukończenia kursu akuszerskiego u dr. ks. Michaelisa¹⁴.

Z innych wiadomości ogólnych zanotować należy liczne ostrzeżenia przed obiegiem fałszywych pieniędzy, np.:

„Publiczności czyni się wiadomym i dla przestrogi, iż powtórnie okazały się fałszywe dukaty z roku 1764 i 1774, które to dukaty od prawdziwych przez następne znaki rozróżniają się: 1. są twarde i ciężko gną się; 2. o 16 asów lżejsze; 3. wybijanie na obydwóch stronach bardzo jest fałszywe i ciemne; 4. 4 litery osobliwie na stronie portretowej są kanciaste, nierówne i niekształtne; 5. Kolor blady i tenże kolor omawiany jako i brząk przy rzucaniu już zaraz okazują, iż są fałszywe”¹⁵.

Regencja Prus Nowowschodnich na przełomie XVIII i XIX w. nawiązała kontakty z Rosją, z którą rozpoczęła wymianę handlową. Rozpoczął się żywy ruch migracyjny na granicy prusko-rosyjskiej, sporo osób wyjechało do Rosji zakładać manufaktury lub w celach handlowych. Należało więc uporządkować sprawy wyjazdu i przyjazdu, wprowadzić paszporty i udzielanie zezwoleń przez odpowiednie czynniki. Sprawa domagała się uregulowania, ponieważ w Rosji wybuchła zaraza, pomór zwierząt (nosaczna) i obawiano się, że dotrze ona do Prus Nowowschodnich, toteż Wojenno-Ekonomiczna Kamera wydała specjalne zarządzenia

¹⁴ Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, nr 58 z 16 VIII 1802: „W Białymstoku — ponieważ na dzień 1 septembra [rozpocznij] się kurs bezpłatnie nauki sztuki akuszerskiej, wzywa się przeto niniejszym pismem wszystkie kobiety, które chciałyby sobie wydoskonalić się w akuszerii, [aby] u landrata swojego Dystryktu albowi u aprobowanego nauczyciela sztuki położniczej, konsyliarza nadwornego dr. Michaelisa meldowali, od których dokładniejszą w tej mierze otrzymują informację”.

¹⁵ Tamże, nr 78 z 23 VI 1804.

dotyczące wyjazdu do Rosji. Była to pierwsza próba wprowadzenia paszportów zagranicznych, w których obie strony dokonywały odpowiednich adnotacji, a dotychczasowe systemy zostały unieważnione. „Żadne zaświadczenia urzędów, cyrkułów, magistratów i innych subrielliów za nieważne uważane będą: zatem osoby stanu cywilnego podróże do Moskwy zmierzając [winny] do Kamery J. K. M. tutejszej Wojenno-Ekonomicznej zgłosić się i podróże swoje dostatecznie uzasadnić, a dopiero paszport z podpisem Kamery J.K.M. wydany im będzie”. Zarządzenie to krępowało ludzi zamieszkałych poza Białymstokiem, więc dla ułatwienia sprawy dla „publiczności handlem się zajmującej można i u urzędów landratowych o paszporta zgłosić się”, te zaś z kolei przesyłały dokumenty do Kamery, jak również otrzymywały wydane już paszporty. W ostrzeżeniu tym występuje uwaga, że jeżeli wyjeżdżający nie zaopatrzy się w ważny dokument, ten sam sobie będzie mógł winę przypisać, gdy w Kordon cesarsko-rosyjski wpuszczony nie będzie i nazad zwrócony, jakoby podejrzany poczytany i traktowany będzie”¹⁶.

W drugiej połowie 1804 r. i na początku 1805 r. został wstrzymany handel z państwem rosyjskim z powodu wybuchu zarazy. Gdy zakaz ten uchylono, gazeta nie omieszkła o tym powiadomić publiczności: „Wojenno-Ekonomiczna Kamera w Białymstoku podaje do wiadomości, że została otwarta granica z Imperium Rosyjskim dla wolnego handlu skórami i futrami. Handel ów był przez pewien czas wstrzymany z powodu zarazy na Litwie. Po wygaśnięciu onej za powrotem handel może odbywać się. 21 czerwiec 1805 roku”¹⁷.

Ciekawie przedstawia się dział II i III zawierający wiadomości i komunikaty o charakterze ekonomicznym i handlowym, a więc wszystkie „Edyktalne edycje” i „Konkursy kredytowe”, czy też „Patenty subhastacyjne”. Zawierały one wiadomości o sprzedaży nieruchomości z powodu zadłużenia właścicieli. Wierzyciele mający pełnomocnictwo na zakup, w terminach wymaganych przez Kamere, składali wszelkie dokumenty uzasadniające roszczenia przed Asesorem Deputowanym Regnocij, na 6 miesięcy przed terminem licytacji. Na łamach podawano wszelkie informacje o stanie majątku, jego zadłużeniu, jak również warunki, które musi spełniać ewentualny nabywca — ceny wyjściowej majątku, opłat wstępnych itp. Podobnie ogłaszano, gdy odbywała się licytacja przedmiotów odebranych złodziejom czy też znalezionych, których właściciele nie zgłosili się po odbiór. Na dzierżawę majątku również zgłaszano konkurs-licytację, podobnie na dzierżawę młyna, karczmy i innych nieruchomości, z podaniem ceny wartości ogólnej majątku, wpisowego oraz sumy, jaką uiszczyć powinni ubiegający się o dzierżawę.

¹⁶ Ostrzeżenie to było wielokrotnie przedrukowywane w każdym numerze od lipca 1804 do czerwca 1805 r.

¹⁷ „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt zur nützlichen Bequemlichkeit des Publici”, nr 61 z 13 VII 1805; nr 68 z 20 VII 1805.

Ceny na zboże, drzewo i produkty spożywcze, podawane na łamach pisma, były obowiązujące i nie wolno było ich przekraczać, a wszelkie odchylenia surowo karano.

Na łamach pisma ukazywały się często ogłoszenia dotyczące pożyczek pieniężnych i warunków, które należało spełnić, ubiegając się o nie. Co pewien czas ogłaszano na łamach pisma, jaką gotówką dysponuje hipoteka Regencji Prus Nowowschodnich, do jakiego terminu należy zgłaszać podania i jakie warunki spełniać powinien petent pragnący tę pożyczkę otrzymać.

Ciekawym zjawiskiem obrazującym epokę był dział IV zawierający informacje o charakterze cywilno-prawnym, jak np. sprawy porzuconych współmałżonków. Tych spraw jest bodajże najwięcej i warto bliżej zaznajomić się z ogłoszeniami i procedurą potrzebną do uzyskania unieważnienia małżeństwa; jeżeli mąż opuścił żonę lub żona męża i w ciągu 3 lat nie zainteresowali się sobą, żona lub mąż mogli wnieść skargę do Kamery osobiście lub przez plenipotentą. Kamera usiłowała sądownie zmusić do zgody i powrotu. W przypadku niestawienia się małżonka mimo trzykrotnych ogłoszeń na łamach prasy można było ubiegać się o sądowe unieważnienie małżeństwa. W Regencji Białostockiej upoważnionym przez Kamerę do przyjmowania i załatwiania spraw małżeńskich był Raddotz i Wróbel, a w ich zastępstwie referendarz Rochow. Wypadki opuszczenia współmałżonków były bardzo częste, można powiedzieć nagminne, gdyż wielu z nich uciekało przez „kordon” graniczny do Rosji i w każdym numerze pisma znajduje się najmniej 2—3 ogłoszenia nawołujące do powrotu¹⁸.

Równie często poszukiwano rzemieślników lub służby domowej. Co jakiś czas pojawiają się ogłoszenia poszukiwania rzemieślnika fachowca lub nawet całych grup, np. „Poszukuje się zduna dobrego, ślusarza, cieśli i bednarza, kowala, krawca itp. na wakujące stanowiska”. Rzemieślnicy winni byli legitymować się jakimiś zaświadczeniami. Poszukiwano też uczniów do zawodu rzemieślnika, np.: „Potrzebuje się terminatora od dobrych rodziców za zącą zapłatą, w wieku lat 14—15, skłonnego do nauki zawodu drukarza, posiadającego konieczną wiedzę szkolną i zainteresowania. Kandydat może zgłosić się zaraz i przybyć na dobrych warunkach”. Zgłaszać się można było bezpośrednio w drukarni lub też w kantorze pisma, które kierowało zainteresowanego do miejsca przeznaczenia: Nadwornej Drukarni Królewskiej.

Wspomnieć jeszcze należy o ogłoszeniach dotyczących nagród za uratowanie życia ludzkiego, wykonanie jakichś prac społecznie użytecznych przez rzemieślników czy też inicjatywy poszczególnych rolników i rękodzielników podjęte w Kamerze lub nawet w Regencji Białostockiej:

¹⁸ Zob. nr 51, 52, 53, 54 z 1804; nr 54, 60, 61, 63, 67, 69 z 1805 oraz dodatki.

„Robotnikowi Janowi Moldzie z Zakrzew i parobkowi z Lawska za to, iż Anastazję Tyszczyne, wdowę z Konopków, która wpadła do stawu młynowego koło Lawska, wyratowali, nagroda podług edyktu za uratowanie życia ludzkiego w 10 talarach wypłacona została. O czym się wiadomość czyni publiczną, dan dnia 15 lipca 1805 roku”¹⁹.

Společne inicjatywy były równie wysoko oceniane, co wyratowanie życia człowieka, o czym czytamy w wielu miejscach, w poszczególnych numerach pisma:

„Ponieważ Żydówka Sara Jakubowiczówna w Małowiedzu z własnej chęci trzy sztuki płótna zrobiła, więc została jej za to nagroda 10 talarów wyznaczona, co publiczności niniejszym czyni się wiadomym. J. K. M. Nowowschodnich Prus Wojenno-Ekonomiczna Kamera”²⁰.

„Żydom: Berelowi Abrachamowiczowi, Hirzkowi Abrachamowiczowi, Abramowi Mortkowiczowi i Orłowi Jankielewiczowi w Boćkach, którzy tak w roku 1802, jak i w 1803, w każdym po 4 miesiące nieprzerwanie przy kopaniu stawów w dobrach ziemskich Boćkach robili, za to wyznaczona nagroda dziesięciu talarów wypłacona została, o czym końcem do naśladowania niniejszym oznajmuje się. Dan dnia 5 czerwca 1804 roku J. K. M. Wojenno-Ekonomiczna Kamera”²¹.

Ostatni dział czasopisma ogłoszeniowego zawierał wiadomości o migracji ludności i ruchu ludnościowym w Regencji Białostockiej. Podawano dość szczegółowo liczby zgonów i urodzin, osób osiadłych na stałe i tych, którzy daną regencję opuścili, liczby zawartych związków małżeńskich i unieważnień małżeństwa itp. W nielicznych wypadkach podawano nekrologi osób zmarłych, w zasadzie lokalnych osobistości, jak np. nauczycieli, urzędników Kamery, właścicieli sklepów, manufaktur itp. Te nekrologi zgłaszała Kamera, gdyż od osób prywatnych nie przyjmowano zawiadomień o śmierci czy pogrzebach.

Na łamach czasopisma ogłoszeniowego można znaleźć sporo informacji dotyczących życia kulturalnego i oświatowego. Te informacje nie były grupowane w jednym dziale, lecz rozrzucone po całym piśmie w różnych miejscach, najczęściej w dziale VI lub dodatkach do pisma. Z informacji tych można dowiedzieć się, że np. 9 kwietnia 1802 r. staraniem konsystorza Drukarni Nadwornej J. K. M. Pratza została otwarta „Czytelnia dla lektury, przy Księgarni, z drukowanym katalogiem książek, z których można korzystać po uiszczeniu opłaty w wysokości 6 groszy pruskich”²². Poza tym w 1805 r. przy Nadwornej Drukarni, kierowanej przez Pratza, założona została szkółka parafialna. Niezależnie od tego Pratz uczył kun-

¹⁹ „Neu-Ostpreussisches Intelligenz-Blatt...”, nr 68 z 20 VII 1805.

²⁰ Tamże, nr 63 z 15 VII 1804.

²¹ Tamże.

²² „Beylage Neu-Ostpreussische Intelligenz-Blatt...” do nr 27 z 2 IV 1802, s. 3, przedruk w nr 29 z 9 IV 1802, s. 4 i nr 31 z 16 IV 1802, s. 2. Także nr 66 z 13 VIII 1804.

sztu drukarskiego „wszystkich chętnych z dobrej rodziny, za godziwą opłatą”, jak też założona przez niego księgarnia reklamowała co pewien czas nowy towar „świeżo z Berlina importowany: książek, kopersztychów, portretów imci Króla i Królowej całkiem udanych” itp.

W Białymstoku w tym czasie istniało powołane do życia w 1803 r. gimnazjum, którego rektor Michał Maciejewski co pewien czas ogłaszał zaproszenia na publiczne „zakończenie biegu nauk w gimnazjum białostockim” lub też na „popisy uczniów”. Niezależnie od tego rektor publikował ogłoszenia o udzielaniu lekcji języków obcych za niewielką opłatą. Widocznie pensje wyznaczone przez władze pruskie nie wystarczały, skoro wielu urzędników państwowych musiało podreperowywać w ten sposób swój budżet, nie wykluczając samego sekretarza Kamery, Wustracha, który również prowadził księgarnię.

Z ogłoszeń dowiadujemy się również o kształceniu dziewcząt: „Na początku roku przyszłego otworzony będzie w mieście Białymstoku w Prusach Nowowschodnich Instytut Edukacyjny, w którym młode panienki oprócz należnych płci swojej nauk moralności i przyzwoitemu stanowi swemu oświecenia, jeszcze podług życzenia i chęci swoich rodziców lub opiekunów w języku polskim, ruskim, niemieckim, francuskim i włoskim, doskonałą naukę odbierać będą, do których przyłączone zostaną nauki kunsztów jako to: muzyki, rysunków i tańców oraz dokładnym we wszystkim gust paniński doskonalących robotach płci ich właściwych, jakimi są roboty ręczne. J. K. M. Pan Justycji komisarz Doering nie tylko uwiadomienie na piśmie o kondycjach przyjęcia, każdym w szczególności rodzicom i opiekunom, którzy by córki i pupile do tego na gruntownych i moralnych zasadach zafundowanego Instytutu oddać sobie życzyli dać przyrzeka, ale nadto tenże plan nauk i wychowania na piśmie komunikować obowiązuje się. Gdy więc już rozmaite zapytania prywatne takowego Instytutu tyżące się tu dochodziły, przeto niniejsze uwiadomienie w tym celu jedynie daje się, aby tak dobre przedsięwzięcie wiadomym było publiczności, przez co za powiększeniem tego Instytutu, trwałość onego zabezpieczone były. Dan w Białymstoku, dnia 24 listopada 1805 roku”²³.

„Neu-Ostpreussische Intelligenz-Blatt [...] Nowowschodnich Prus Doniesienia” wychodziły niespełna 4 lata (1802—1806), dając rzeczywisty obraz miasta i okolic, jego organizacji wewnętrznej, administracji i życia gospodarczego, a także kultury i oświaty. Czasopismo nie podawało żadnych wiadomości politycznych, nie komentowało drukowanych rozporządzeń władz, gdyż nie leżało to w jego charakterze, było tylko pismem ogłoszeniowym „ku wygodzie publicznej”.

²³ „Neu-Ostpreussische Intelligenz-Blatt...”, 1805, nr 98, 100, oraz dodatek do nr 102. Instytut ów nie został założony z powodu napoleońskiej kampanii lat 1806—7, w wyniku której na mocy traktatu tylżyckiego podpisanego 7 lipca 1807 Prusy Nowowschodnie jako Departament Białostocki zostały wcielone do Rosji.

Istotnym elementem kształtującym tematykę pisma był odbiorca i jego potrzeby, przeważnie typu ekonomicznego, a więc dzierżawy, sprzedaże, pożyczki itp. „Intelligenzblat” należały do gatunku gazet ogłoszeniowych, były więc poza wszelkimi wpływami kręgów politycznych i polityków, przemian społecznych, kulturalnych czy naukowych, jakie zaistniały w XIX w. Przekazywały codzienne podstawowe informacje, drobne wiadomości, dalekie od historycznych problemów epoki, ale za to głęboko osadzone w codziennym życiu praktycznym, toteż swym charakterem bardziej przypominały wiek XVIII niż XIX.